



Sygn. akt III CSK 334/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzcyk

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa A. P., S. P., E. K., K. H., W. Z., B. P. oraz M. K. i J. Ł.
następców prawnych zmarłej I. K.
przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 8 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powodów: A. P., S. P., K. H. i B. P.;
skargi kasacyjnej powódki E. K.;
skargi kasacyjnej powódki W. Z.;
skargi kasacyjnej powódki I. K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 listopada 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo (pkt 1.I), w części rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt 1.II), w części oddalającej apelację I. K. i W. Z. (pkt 2 in fine) oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3) i w tych granicach przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;

2. odrzuca w pozostałym zakresie skargi kasacyjne E. K., W. Z. oraz I. K..

UZASADNIENIE

Powodowie A. P., S. P., E. K., W. Z. i K. H. w pozwie wniesionym w dniu 26 marca 2013 r. domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. kwot po 303 738 zł na rzecz A. P. i S. P., kwot po 708 772 zł na rzecz E. K. i W. Z. i kwoty 101 246 zł na rzecz K. H., w każdym wypadku z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty. W drugim pozwie wniesionym w dniu 3 czerwca 2013 r. powódki I. K. i W. Z. domagały się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. kwot po 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, rozszerzając następnie w dniu 1 października 2015 r. żądanie pozwu do kwot po 411 606 zł na rzecz każdej z nich. W miejsce zmarłej w toku procesu W. Z. wstąpił jej spadkobierca B. P. W dniu 6 sierpnia 2013 r. obie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

Powodowie domagali się naprawienia szkody mającej wynikać z tego, że po wywłaszczeniu w 1957 r. na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości, której współwłaścicielami byli poprzednicy prawni powodów, zaniechano powiadomienia tych współwłaścicieli względnie ich następców prawnych o uprawnieniu do żądania zwrotu nieruchomości w związku ze zmianą jej przeznaczenia w stosunku do celu, na który nastąpiło wywłaszczenie, a zmiana ta spowodowała, że zwrot nieruchomości stał się niemożliwy.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego na rzecz powodów S. P. i A. P. kwoty po 303 738 zł, na rzecz E. K. i B. P. kwoty po 708 772 zł oraz na rzecz K. H. kwotę 101 246 zł, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, a na rzecz I. K. i W. Z. kwoty po 411 606 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2015 r. do dnia zapłaty i oddalił w pozostałym zakresie powództwo I. K. i W. Z.

Sąd Okręgowy ustalił, że na mocy orzeczenia Prezydium Rady Narodowej w K. z dnia 10 lipca 1957 r. na podstawie dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o

nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (jedn. tekst: Dz. U. z 1952 r. Nr 4, poz. 31) na rzecz Skarbu Państwa dla potrzeb Przyzakładowego Domu Matki i Dziecka na cele Zakładów (...) w K. wywłaszczono parcele objęte Lwh 347 b. gmina kat. G.: w całości parcele 1. kat. 533 o powierzchni 5629 m² oraz 1. kat. 532 o powierzchni 1328 m², 906 m² z parceli 1. kat. 531 o powierzchni 24533 m² i 27 m² z parceli 1. kat. 530 o powierzchni 2010 m². W chwili tego wywłaszczenia parcele 1. Kat. 533, 531, 532 i 530 b. gm. G. stanowiły współwłasność A. S. vel S. w 4/8 częściach, S. S. vel S. w 1/8, J. S. vel S. w 1/8 części, F. S. vel S. w 1/8 i Jó. S. vel S. w 1/8 części. Spadkobiercom tych osób przysługują następujące udziały: A. P. i S. P. po 27/288 części, E. K. i B. P. po 63/288 części, K. H. 9/288 części, a I. K. i W. Z. po 27/288 części.

Poprzednikom prawnym powodów nie przyznano odszkodowania, gdyż było ono przyznawane tylko na wniosek, a poprzednicy prawni takiego wniosku nie złożyli.

Od 1957 r. na przedmiotowej nieruchomości nie był zlokalizowany Dom Matki i Dziecka, lecz szpital. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX. w. na terenie obecnej działki nr 263/3 rozpoczęto budowę drogi powiatowej - obecnie Alei P.

W dniu 22 października 2008 r. W. Z., W. K., I. K., K. H., W. Z., E. K., J. K., C. H., A. P. i S. P. wniesli o zwrot wywłaszczonych parcel położonych przy ul. O. (obecnie przy ulicy Aleja P.), tj. parcel 1. kat. 533, 1. kat. 531, 1. kat. 532 i 1. kat. 530b, gmina kat. G., które aktualnie odpowiadają części działki nr 455/7, obr. 5 jedn. ewid. Ś. i części działek nr 263/3 i nr 104/12 obr. 17, jedn. ewid. Ś. Ostatecznie przedmiotem postępowania administracyjnego było żądanie zwrotu części działki nr 263/3 w granicach parcel 1. kat. 533, 1. kat. 531, 1. kat. 532 i 1. kat. 530b, gmina kat. G.

Część działki nr 263/3 w granicach parcel 1. kat. 533/2, 1. kat. 533/4 i 1. kat. 532/4, gmina kat. G., o powierzchni 0,3192 ha, zajętej pod drogę publiczną, stanowi pas drogowy ulicy Aleja P. Okoliczność tę stwierdzono w dniu 9 czerwca 2009 r. w toku postępowania administracyjnego o zwrot nieruchomości. W związku z tym

pismami z dnia 6 lipca 2009 r. i z dnia 27 lipca 2009 r. wnioskodawcy wnieśli do Prezydenta Miasta K. o uznanie za udowodnione, że wywłaszczona w 1957 r. nieruchomość nigdy nie została użyta na cel, na który była wywłaszczona, a jej część stanowiąca obecnie część działki nr 263/3 wykorzystana została na pas drogowy Alei P., natomiast część stanowiąca obecnie część działki nr 104/12 została oddana w użytkowanie wieczyste.

Decyzją z dnia 30 listopada 2009 r. Prezydent Miasta K. odmówił zwrotu części działki nr 263/3 zajętej pod pas drogowy Alei P. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że zgodnie z art. 2a ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (ówcześnie jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm., obecnie jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2068 ze zm.) nie można przenieść własności dróg publicznych na rzecz osób fizycznych, co wyklucza możliwość zwrotu nieruchomości na podstawie art. 136 i art. 137 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (ówcześnie jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r., Nr 261, poz. 2603 ze zm., obecnie jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm., dalej jako: „u.g.n.”). Nie stwierdził jednak, że wywłaszczona nieruchomość stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Wnioskodawcy najpierw złożyli odwołanie od decyzji z dnia 30 listopada 2009 r., a następnie je cofnęli, wobec czego Wojewoda (...) decyzją z dnia 19 stycznia 2010 r. umorzył postępowanie odwoławcze.

Pismem z dnia 16 lutego 2010 r. (doręczonym w dniu 17 lutego 2010 r.) W. Z., W. K., I. K., K. H., W. Z., E. K., J. K., C. H., A. P. i S. P. zwrócili się do Prezydenta Miasta K. o odszkodowanie w kwocie 3 800 000 zł za szkodę wyrządzoną zajęciem, z naruszeniem art. 136 u.g.n., części działki nr 263/3 zajętej pod drogę publiczną stanowiącą pas drogowy ulicy Aleja P. Prezydent Miasta K. pismem z dnia 17 marca 2010 r. odmówił wypłaty odszkodowania kierując wnioskodawców na drogę sądową.

Wyrokiem z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt I C 1098/12, Sąd Okręgowy w K. zasądził na rzecz A. K. od Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K. kwotę 303 738 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania opartego na tej samej podstawie, co żądanie powodów.

W dniu 22 listopada 2012 r. A. P., S. P., E. K., W. Z. i K. H. złożyli do sądu wnioszek o zawezwanie do próby ugodowej Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. W dniu 28 listopada 2012 r. z takimi wnioskami wystąpiły I. K. i W. Z.

Wartość rynkowa części działki nr 263/3 o powierzchni 0,3192 zajętej pod pas drogowy ulicy Aleja P. według stanu na dzień wywłaszczenia, tj. na dzień 10 lipca 1957 r., oraz poziomu cen na dzień 26 marca 2013 r. wynosiła 4 714 392 zł, na dzień 17 lutego 2010 r. - 5 229 422 zł, na dzień 28 listopada 2012 r. - 4 765 560 zł, a na dzień 28 września 2015 r. - 4 390 560 zł.

Oceniając roszczenie w świetle art. 417 k.c. Sąd stwierdził, że nieruchomość nie została przeznaczona na cel, na który nastąpiło wywłaszczenie, co obligowało organ administracji do zawiadomienia poprzednich właścicieli nieruchomości lub ich następców prawnych o zmianie przeznaczenia nieruchomości w czasie, gdy podjęto decyzję o budowie na niej drogi publicznej. Wprawdzie przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64) nie przewidywały wprost obowiązku dokonania takiego zawiadomienia, jednak art. 34 ust. 1 i 2 tej ustawy przewidywał obowiązek zwrotu nieruchomości w takiej sytuacji, co oznacza, że właściciel musiał być powiadomiony o postępowaniu, ponieważ w przeciwnym razie nie mógłby zrealizować uprawnień do zwrotu nieruchomości. Niezawiadomienie poprzednich właścicieli o zmianie przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości było więc bezprawnym zaniechaniem, powodującym utratę ekspektatywy odzyskania nieruchomości i wywołującym tym samym szkodę odpowiadającą wartości nieruchomości.

Sąd - rozważając zarzut przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, który podniósł pozwany - przyjął, że w świetle art. 442¹ § 1 k.c. w okolicznościach sprawy do przedawnienia nie doszło. Przyjął, że początek biegu przedawnienia należy łączyć z wydaniem ostatecznej decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości. Bez uzyskania takiej decyzji powodowie nie mogli dochodzić odszkodowania, gdyż roszczenie o zwrot, którego utrata jest źródłem szkody, jest rozpoznawane w postępowaniu administracyjnym i ocena jego przesłanek nie należy do sądu

powszechnego. Sąd przyjął też, że wnioski o zawezwanie do próby ugodowej złożone w dniu 22 listopada 2012 r. i w dniu 28 listopada 2012 r. spowodowały przerwę biegu przedawnienia, które do chwili złożenia tych wniosków nie nastąpiło. Na wypadek przyjęcia, że roszczenia powodów o zapłatę odszkodowania uległy jednak przedawnieniu, Sąd stwierdził, że należałoby uznać, iż podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowiło nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Wyrok z dnia 30 listopada 2015 r. został zaskarżony apelacjami przez pozwanego oraz przez powódki I. K. i W. Z.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwa i orzekającą o kosztach procesu (pkt I, III i IV). Powódki I. K. i W. Z. zaskarżyły wyrok w części oddalającej ich roszczenia o zasądzenie odsetek za okres przed dniem 30 listopada 2015 r. i orzekającą o kosztach procesu.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok z dnia 30 listopada 2015 r. w ten sposób, że oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu (pkt 1.I i 1.II), w pozostałym zakresie oddalił apelację pozwanego i w całości oddalił apelację powódek (pkt 2) oraz odstąpił do obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż nieruchomość została przeznaczona na inny cel niż ten, na który została wywłaszczona, jak również, że jej wywłaszczenie nie nastąpiło w celu przeznaczenia jej pod budowę drogi publicznej. Podtrzymując w przeważającej mierze ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że w pismach z dnia 6 lipca 2009 r. i z dnia 27 lipca 2009 r. stwierdzono, iż oględziny przeprowadzone podczas rozprawy administracyjnej w dniu 9 czerwca 2009 r. wykazały, że część wywłaszczonej nieruchomości stanowiąca obecnie część działki nr 263/3 wykorzystana została pod pas drogowy Alei P.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powodowie swoje roszczenia wywodzą z faktu, że nie zawiadomiono ich bądź ich poprzedników prawnych o zamiarze przeznaczenia części wywłaszczonej nieruchomości, zajętej obecnie pod Aleję P., na inny cel niż wskazany w decyzji o wywłaszczeniu oraz o możliwości zwrotu

nieruchomości w tej części. Skoro budowa Alei P. realizowana była na przełomie lat 70-tych i 80-ych ubiegłego wieku, to należało przyjąć, że w tym czasie najpóźniej miały miejsce czynności związane ze zmianą przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości w rozpatrywanej części. Wtedy właśnie zaniechano zawiadomienia powodów lub ich poprzedników prawnych o możliwości zwrotu nieruchomości, co wskazuje, że termin dziesięcioletni przedawnienia, liczony od tego zdarzenia, upłynął najpóźniej na przełomie lat 80-ych i 90-ych ubiegłego wieku.

Roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości przeznaczonej na inny cel, niż wynikało to z decyzji o wywłaszczeniu, nie ulega przedawnieniu. Roszczenie o odszkodowanie będące następstwem niezawiadomienia uprawnionych o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości przeznaczonej na inny cel niż wynikający z decyzji o wywłaszczeniu i utraty związanej z tym ekspektatywy - jako roszczenie majątkowe - podlega jednak przedawnieniu określonemu w dawnym art. 442 k.c., a obecnie w art. 442¹ k.c. Przyjmując najkorzystniejszą dla powodów interpretację, że w czasie, gdy decydowano o zmianie przeznaczenia nieruchomości, jej zwrot był możliwy, a niemożliwym stał się dopiero na skutek zrealizowania nowego celu, czyli wybudowania na nieruchomości drogi publicznej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się najpóźniej od dnia, w którym ukończono budowę drogi. Skoro niespornym jest to, że budowę zakończono w latach 80-ych ubiegłego wieku, to termin przedawnienia rozpoczął bieg najpóźniej w dniu 31 grudnia 1989 r. i upłynął w dniu 31 grudnia 1999 r. Wydanie decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości nie było zdarzeniem wywołującym szkodę, z którym przepis art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. wiązał początek biegu przedawnienia, a stanowiło tylko stwierdzenie, że zdarzenie takie w przeszłości nastąpiło. Fakt ten może być rozważany jedynie w kontekście stosowania trzyletniego terminu przedawnienia określonego dawniej w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c., a obecnie w art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Oba te terminy będą niezależnie od siebie, a dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę może upłynąć przed powstaniem lub ujawnieniem się szkody.

Odrębnie Sąd Apelacyjny wskazał, że upłynął także trzyletni termin liczony od dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Z pism

z dnia 6 lipca 2009 r. i z dnia 27 lipca 2009 r. wynika, że powodowie dowiedzieli się o tym, iż zwrot nieruchomości jest niemożliwy z powodu zajęcia jej pod drogę publiczną po tym, jak w dniu 9 czerwca 2009 r. dokonano oględzin nieruchomości. Z chwilą, w której stwierdzono, że nieruchomość, której zwrotu domagali się powodowie, stanowi część drogi publicznej, niemożliwość zwrotu nieruchomości stała się dla nich oczywista, czego wyrazem było pismo z dnia 6 lipca 2009 r. Z tym momentem rozpoczęłyby bieg trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., gdyby nie okoliczność, że roszczenie powodów przedawniło się już wcześniej, tj. z upływem terminu dziesięcioletniego.

Sąd Apelacyjny przyjął także, że nie ma podstaw do uznania, iż podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Rozważania powodów w tym zakresie odnosiły się do terminu trzyletniego, liczonego od daty dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, i były przedstawiane na wypadek uznania, że termin ten rozpoczął bieg w dniu 6 lipca 2009 r. i upłynął w dniu 6 lipca 2012 r., podczas gdy wnioski powodów o zawezwanie do próby ugodowej kierowane do Skarbu Państwa zostały złożone w listopadzie 2012 r. Tymczasem przyjęcie, że zastosowanie znajduje dziesięcioletni termin liczony od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, zupełnie dezaktualizuje przedstawioną argumentację, skoro przedawnienie nastąpiło najpóźniej w dniu 31 grudnia 1999 r., czyli blisko 9 lat przed złożeniem wniosku o zwrot nieruchomości. Próba wywiedzenia, że w takiej sytuacji podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa, musiałaby odnosić się do zakwestionowania samego unormowania zawartego w dawnym art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., a obecnie w art. 442¹ § 1 zdanie drugie k.c., tj. dopuszczenia przez ustawodawcę możliwości przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przed powzięciem przez poszkodowanego wiedzy o istnieniu szkody. Stosowanie art. 5 k.c. musi być zaś związane zawsze z okolicznościami konkretnej sprawy i nie może prowadzić do podważenia instytucji prawnej jako takiej.

Nawet, gdyby rozważać zastosowanie art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia w odniesieniu do terminu trzyletniego, trzeba by uwzględnić to, że stosowanie tego przepisu do instytucji przedawnienia nie ma na celu opóźnienia rozpoczęcia jego

biegu, lecz zapobieżenie jego przedwczesnemu upływowi. Wobec tego decydujący dla możliwości stosowania art. 5 k.c. jest czas, w którym uprawniona osoba mogła podjąć racjonalną decyzję i wystąpić do sądu z roszczeniem bez przeszkód, które można ocenić jako stanowiące podstawę zarzutu działania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Jeśliby uznać, że Skarb Państwa przewlekał postępowanie, nie rozpoznawał wniosków powodów we właściwym czasie i nie pouczał ich o ich uprawnieniach i właściwej drodze dochodzenia roszczeń, to niewątpliwie końcową datę takiego działania stanowiła zawarta w piśmie z dnia 17 marca 2010 r. odmowa wypłaty odszkodowania i poinformowanie o możliwości dochodzenia roszczeń przed sądem. Czas, który upłynął od tej daty do dnia 6 lipca 2012 r., był niewątpliwie wystarczający dla podjęcia stosownych decyzji co do dochodzenia roszczeń. W tym czasie jednak tylko jeden z poszkodowanych zdecydował się skierować sprawę do sądu, podczas gdy pozostali nie wystąpili nawet z wnioskami o zawiązanie do próby ugodowej. Nie można także jako nielojalne ocenić zachowania pozwanego, który w piśmie z dnia 17 marca 2010 r. skierował powodów na drogę sądową, a następnie po wytoczeniu przez nich powództw podniósł zarzut przedawnienia. Poinformowanie powodów o możliwości dochodzenia roszczeń przed sądem stanowiło ze strony Prezydenta Miasta K. dopełnienie obowiązku pouczenia stron w postępowaniu administracyjnym (art. 9 k.p.a.). Sąd Apelacyjny odrzucił także twierdzenie powodów o przewlekaniu przez Prezydenta Miasta K. rozpoznania wniosku o zwrot nieruchomości.

Sąd Apelacyjny wskazał, że oddalenie powództw z powodu uwzględnienia zarzutu przedawnienia przesądza o bezzasadności apelacji powódek I. K. i W. Z. dotyczącej daty początkowej naliczania odsetek i orzeczenia o kosztach procesu.

Od wyroku z dnia 28 listopada 2016 r. powodowie wnieśli cztery skargi kasacyjne.

A. P., S. P., K. H. i B. P. zaskarżyli wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. w części oddalającej powództwo w stosunku do nich (pkt 1.I). Zarzucili naruszenie art. 417 w związku z art. 442¹ § 1 k.c., art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją na podstawie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), tj. przed dniem 10

sierpnia 2007 r., art. 6 w związku z art. 442¹ § 1, art. 5 w związku z art. 417, z art. 442¹ § 1 k.c. oraz z art. 21 i art. 77 Konstytucji RP, art. 2 k.p.c. w związku z art. 136 i art. 137 u.g.n. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. uchylenie wyroku z dnia 28 listopada 2016 r. i zasądzenie od pozwanego na rzecz A. P., S. P., K. H. i B. P. odszkodowania zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

E. K. zaskarżyła wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. w całości. Zarzuciła naruszenie art. 442 § 1 zdanie drugie w brzmieniu obowiązującym przed dniem 10 sierpnia 2007 r. i art. 442¹ § 1 i 2 w związku z art. 6, z art. 361 § 1 i § 2, z art. 417 i z art. 117 § 2, art. 442¹ § 1 i § 2 oraz art. 117 w związku z art. 5 k.c., art. 136 w związku z art. 137 u.g.n. i z art. 5 k.c., art. 124 § 2 w związku z art. 123 § 1 pkt 1, art. 123 § 1 w związku z art. 117 i art. 422 § 1 w związku z art. 120 i z art. 5 k.c., a także art. 187 § 1 pkt 2 w związku z art. 232 k.p.c. i z art. 6 k.c., art. 382 w związku z art. 328 § 2, z art. 233 § 1, z art. 232 i z art. 227, art. 184 i art. 316 § 1 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę orzeczenia przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki E. K. kwoty 708 772 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2010 r. do dnia zapłaty.

W. Z. zaskarżyła wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. w całości. Zarzuciła naruszenie art. 386 § 1, art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c., art. 442 § 1 w związku z art. 417 oraz art. 442¹ § 1 w związku z art. 417, art. 442 § 1 w związku z art. 417, art. 442¹ § 1 w związku z art. 417 i art. 5 k.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości w stosunku do W. Z. oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie w całości apelacji W. Z. i oddalenie w całości apelacji pozwanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości w stosunku do W. Z. i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

I. K. zaskarżyła wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. w całości. Zarzuciła naruszenie art. 136 ust. 5 u.g.n., art. 442 § 1 (obecnie art. 442¹ § 1) w związku z art.

117 § 1, z art. 120 § 1, z art. 417, z art. 415, z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz z art. 136 bez ustępu 5 i art. 137, art. 229 u.g.n. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W toku postępowania kasacyjnego w miejsce zmarłej I. K. wstąpili – jako powodowie – M. K. i J. Ł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka E. K. zaskarżyła wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. w całości, choć w punkcie 2 Sąd Apelacyjny oddalił w pozostałym zakresie apelację pozwanego i oddalił w całości apelację powódek I. K. i W. Z. W części oddalającej apelację pozwanego w pozostałym zakresie wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. był jednak korzystny dla powódki E. K., a w części oddalającej w całości apelację powódek I. K. i W. Z. wyrok ten w ogóle nie dotyczył powódki E. K. Oznacza to, że w pierwszej części powódka E. K. nie mogła wyroku z dnia 28 listopada 2016 r. zaskarżyć skargą kasacyjną z powodu braku pokrzywdzenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108), a w drugiej części - z powodu braku legitymacji do wniesienia skargi kasacyjnej w tym zakresie. Z tego powodu skarga kasacyjna powódki E. K. musiała zostać odrzucona w zakresie, w którym obejmowała ona punkt 2 zaskarżonego wyroku (art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c.).

Powódka W. Z. również zaskarżyła wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. w całości, choć w punkcie 2 *in principio* Sąd Apelacyjny oddalił w pozostałym zakresie apelację pozwanego. W tej części wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. był jednak korzystny dla powódki W. Z., wobec czego nie mogła ona go w tej części zaskarżyć skargą kasacyjną z powodu braku pokrzywdzenia. Uzasadniało to odrzucenie skargi kasacyjnej powódki W. Z. w zakresie, w którym obejmowała ona punkt 2 *in principio* zaskarżonego wyroku (art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c.).

Podobnie powódka I. K. zaskarżyła wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. w całości, choć w punkcie 2 *in principio* Sąd Apelacyjny oddalił w pozostałym zakresie apelację pozwanego. W tej części wyrok z dnia 28 listopada 2016 r. był jednak

korzystny dla powódki I. K., wobec czego nie mogła ona go w tej części zaskarżyć skargą kasacyjną z powodu braku pokrzywdzenia. Uzasadniało to odrzucenie tej skargi kasacyjnej - podtrzymywanej obecnie przez M. K. i J. Ł. - w zakresie, w którym obejmowała ona punkt 2 *in principio* zaskarżonego wyroku (art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c.).

Powódka E. K., formułując zarzut naruszenia art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., podważała ustalenia Sądu Apelacyjnego co do zdarzenia w postaci zakończenia budowy drogi publicznej - Alei P. - i jego ocenę prawną co do kwalifikacji tego zdarzenia jako powodującego początek biegu przedawnienia. Z jednej strony ustalenia co do zakończenia budowy drogi publicznej są ustaleniami faktycznymi, które wiążą Sąd Najwyższy i nie mogą być podważane w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z drugiej strony podważanie oceny prawnej co do kwalifikacji zakończenia budowy drogi publicznej jako zdarzenia wywołującego bieg przedawnienia może nastąpić tylko w ramach zarzutu naruszenia dawnego art. 442 § 1 k.c. lub obecnego art. 442¹ § 1 k.c. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. jest bezskuteczny.

Nie może być także uwzględniony podniesiony w skardze kasacyjnej powódki E. K. zarzut naruszenia art. 382 w związku z art. 328 § 2, z art. 233 § 1, z art. 232 i z art. 227 k.p.c. Naruszenie to miało polegać na tym, że według powódki Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się należycie w uzasadnieniu wyroku do wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym nie wskazał, dlaczego niektóre dowody i twierdzenia stron uznał za prawidłowe i na nich się oparł, a innym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co miało spowodować, że uzasadnienie wyroku jest niejasne i uniemożliwia weryfikację tego, na czym Sąd Apelacyjny oparł ustalony stan faktyczny, jak również doprowadzić do tego, że Sąd ten w sposób dowolny, niepoparty w zebranych materiale dowodowym przyjął daty terminów przedawnienia, a uzasadnienie jego wyroku zawiera w przedmiocie tych kwestii oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Pomijając to, że wskazany zarzut jest zbyt mało skonkretyzowany, aby mógł służyć podważeniu zaskarżonego wyroku, stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku - uwzględniając stanowisko prawne Sądu Apelacyjnego co do oceny upływu

przedawnienia - w pełni odpowiada wymaganiom ustawowym (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) i pozwala na kontrolę kasacyjną wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, nie publ., i z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, nie publ.). Ubocznie należy wskazać, że - przy przyjętej przez Sąd Apelacyjny koncepcji co do zdarzeń, które powodowały bieg przedawnienia - stanowisko tego Sądu w kwestii lokalizacji czasowej tych zdarzeń jest skrajnie korzystne dla powódki, co do dotyczy w szczególności uznania końca lat 80-ych XX. wieku za chwilę zakończenia budowy drogi publicznej i liczenia od dnia 31 grudnia 1989 r. biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia, o którym mowa była w dawnym art. 442 § 1 k.c.

Trzeci podniesiony przez powódkę E. K. zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego obejmuje art. 184 i art. 316 k.p.c. Powódka zarzuca, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż przeprowadzenie postępowania pojednawczego nie przerwało biegu przedawnienia, a także, iż roszczenie powódki jest bezzasadne z powodu jego przedawnienia, podczas gdy sąd - wyrokując - obowiązany jest brać pod uwagę stan z chwili zamknięcia rozprawy, a z materiału dowodowego wynika, że w tej chwili roszczenie było nieprzedawnione. Takie ujęcie zarzutu również nie może odnieść skutku, gdyż zmierza ono do podważenia oceny prawnej przyjętej przez Sąd Apelacyjny w kwestii początku biegu i upływu przedawnienia, co może być dokonane tylko w ramach zarzutu naruszenia dawnego art. 442 § 1 k.c. lub obecnego art. 442¹ § 1 k.c.

Podniesione w skardze kasacyjnej powódki W. Z. zarzuty naruszenia art. 386 § 1, art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. sprowadzają się do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny błędnie zastosował wskazane przepisy albo ich nie zastosował, ponieważ niezasadnie uwzględnił apelację pozwanego i niezasadnie nie uwzględnił apelacji powódki. W orzecnictwie wyjaśniono, że zarzuty naruszenia art. 385 oraz art. 386 § 1 mogą być skuteczne jedynie wtedy, gdy równocześnie z nimi podniesione zostały i okazały się zasadne zarzuty naruszenia innych przepisów postępowania lub zarzuty naruszenia prawa materialnego. Wobec tego zarzuty naruszenia art. 385 oraz art. 386 § 1 k.p.c. nie mogą stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2002 r., III CKN 567/00, nie publ., z dnia 28 października 2005 r., II CK 37/05, nie publ.,

z dnia 5 grudnia 2006 r., II CSK 327/06, nie publ., z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 294/06, nie publ., z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 497/06, nie publ., z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 175/09, nie publ., z dnia 29 października 2010 r., I CSK 699/09, nie publ., z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 75/10, nie publ., z dnia 5 stycznia 2011 r., III CSK 125/10, nie publ., z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 405/10, nie publ., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2002 r., III CKN 917/00, nie publ. i z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08, nie publ.).

Podniesiony w skardze kasacyjnej I. K. zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny miał zaniechać wskazania materialnej podstawy rozstrzygnięcia. Zarzut ten nie jest trafny, gdyż Sąd Apelacyjny wskazał, że w świetle dawnego art. 442 § 1 k.c. roszczenie dochodzone przez powódkę uległo przedawnieniu z racji upływu terminu dziesięcioletniego liczonego od dnia zakończenia budowy drogi publicznej, a ponadto, że w świetle obecnego art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie to jest również przedawnione z powodu upływu terminu trzyletniego liczonego od dnia, w którym powódka dowiedziała się o tym, że zwrot nieruchomości jest niemożliwy z powodu zajęcia jej pod budowę drogi publicznej. Sąd wskazał też, że w okolicznościach sprawy podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego w myśl art. 5 k.c.

Przechodząc do rozważenia podniesionych w skargach kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że dla oceny zasadności pod tym kątem wszystkich skarg kluczowe znaczenie ma rozważenie zagadnienia przedawnienia roszczeń dochodzonych przez skarżących. Zagadnienie to - w świetle ustalonych okoliczności sprawy - jest wspólne dla wszystkich skarg. Obejmuje ono problem biegu terminu dziesięcioletniego, liczonego od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, oraz problem biegu terminu trzyletniego, liczonego od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie oraz o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Stanowisko skarżących sprowadza się do tezy, że bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia (dawny art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. i obecny art. 442¹ § 1 zdanie drugie k.c.) roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z utraty roszczenia

o zwrot wywłaszczonej nieruchomości wskutek zaniechania przez właściwy organ zawiadomienia poprzednich właścicieli lub ich następców prawnych o zamiarze przeznaczenia nieruchomości na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu i zajęcia jej pod budowę drogi publicznej rozpoczyna się w dniu wydania ostatecznej decyzji administracyjnej odmawiającej zwrotu nieruchomości, a nie w dniu, w którym zakończono budowę drogi publicznej na nieruchomości. Ponadto skarżący przyjmują, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia (dawny art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. i obecny art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) rozpoczął się dopiero z chwilą, w której dowiedzieli się oni o ostatecznej decyzji odmawiającej im zwrotu nieruchomości, a nie z chwilą, w której dowiedzieli się o zbudowaniu na niej drogi publicznej.

W dotychczasowej judykaturze rozpatrywana była kwestia, kiedy zaczyna bieg termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody polegającej na niemożności odzyskania wywłaszczonej nieruchomości. Odrębnie rozpatrywano w tym zakresie dwie sytuacje, tj. sytuację, w której o utracie roszczenia o zwrot nieruchomości wskutek określonych zachowań właściwych organów rozstrzygnięto w decyzji administracyjnej, wydanej w postępowaniu zwrotowym (art. 136 i nast. u.g.n.), i sytuację, w której roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości jest wyłączone z mocy ustawy w związku z określonymi zdarzeniami zaistniałymi po wywłaszczeniu (art. 229 u.g.n.). W pierwszej sytuacji orzecznictwo przyjmuje, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z zachowań właściwych organów, które miały doprowadzić do tego, że zwrot nieruchomości stał się niemożliwy, rozpoczyna się z chwilą, w której ostateczna stała się decyzja odmawiająca zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Dopiero taka decyzja powoduje, że roszczenie o zwrot wygasa i zostaje zastąpione roszczeniem odszkodowawczym. Rozstrzygnięcie odmawiające zwrotu nieruchomości ma charakter pierwotny oraz konstytutywny, gdyż decyduje ostatecznie o tym, że poprzedni właściciel nie odzyska nieruchomości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2014 r., V CSK 384/13, nie publ., i z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 262/16, nie publ.). W drugiej z kolei sytuacji orzecznictwo wskazuje, że decydująca dla rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody jest chwila wejścia w życie regulacji wyłączającej roszczenie o zwrot wywłaszczonej

nieruchomości, tj. w przypadku art. 229 u.g.n. dzień 1 stycznia 1998 r., gdy weszła w życie ustawa o gospodarce nieruchomościami. Wskazuje się, że w sytuacji, której dotyczy art. 229 u.g.n., postępowanie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości powinno być umorzone przez organ administracyjny jako bezprzedmiotowe, co oznacza, że nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania sprawy o zwrot nieruchomości, lecz do jej formalnego załatwienia, wyłączającego skuteczne domaganie się zwrotu nieruchomości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r., IV CSK 187/09, nie publ., i z dnia 4 lutego 2015 r., IV CSK 240/14, nie publ.).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela ocenę obu rodzajów sytuacji przyjętą w powołanej judykaturze. Pogląd, że w sytuacji, w której utrata roszczenia o zwrot wywłaszczonej nieruchomości wynika z decyzji administracyjnej odmawiającej jej zwrotu, bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z zachowań właściwych organów, które miały doprowadzić do tego, że zwrot nieruchomości stał się niemożliwy, rozpoczyna się z chwilą, w której ostateczna stała się decyzja administracyjna odmawiająca zwrotu nieruchomości, ma uzasadnienie w okoliczności, że dopiero utrata roszczenia o zwrot nieruchomości może powodować powstanie roszczenia odszkodowawczego z tego tytułu, sama zaś utrata roszczenia o zwrot nieruchomości może wynikać tylko z decyzji odmawiającej zwrotu, gdyż o tym, czy roszczenie o zwrot jest zasadne, czy bezzasadne, musi wypowiedzieć się właściwy organ administracji publicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2014 r., III CSK 20/14, nie publ.). Inaczej jest wtedy, gdy roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości jest wyłączone przez ustawę, gdyż wówczas nie ma podstawy do merytorycznego rozpoznania sprawy o zwrot nieruchomości, lecz może dojść wyłącznie do jej formalnego załatwienia, wyłączającego skuteczne domaganie się zwrotu nieruchomości (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 marca 2006 r., I OSK 651/05, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2018 r., I OSK 2448/17, nie publ.).

Odnosząc wskazane stanowisko do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczeń powodów mógł się rozpocząć dopiero w dniu, w którym ostateczna stała się decyzja

administracyjna z dnia 30 listopada 2009 r. odmawiająca zwrotu części działki nr 263/3 zajętej pod pas drogowy Alei P.. Termin ten nie upłynął więc przed wytoczeniem powództw w dniu 26 marca 2013 r. i w dniu 3 czerwca 2013 r., jak i przed rozszerzeniem jednego z tych powództw dokonany w dniu 1 października 2015 r. Z kolei bieg trzyletniego terminu przedawnienia mógł się rozpocząć dopiero w dniu, w którym skarżący dowiedzieli się o ostatecznej decyzji odmawiającej zwrotu nieruchomości. Skoro chodzi o decyzję z dnia 30 listopada 2009 r., a w okresie przed upływem trzech lat od jej wydania (w dniu 22 listopada 2012 r. albo w dniu 28 listopada 2012 r.) złożyli oni wnioski o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, to przed upływem terminu trzyletniego doszło do przerwy biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), który następnie - po zakończeniu postępowania pojednawczego - rozpoczął biec na nowo (art. 124 § 1 i 2 k.c.). Biegający na nowo termin trzyletni również nie upłynął przed wytoczeniem powództw w dniu 26 marca 2013 r. i w dniu 3 czerwca 2013 r., jak również przed rozszerzeniem jednego z tych powództw dokonany w dniu 1 października 2015 r.

W rezultacie zasadne są podniesione we wszystkich skargach kasacyjnych zarzuty naruszenia dawnego art. 442 § 1 k.c. i obecnego art. 442¹ § 1 k.c. w zakresie dotyczącym oceny biegu terminów przedawnienia (dziesięcioletniego i trzyletniego). W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe jest rozważanie pozostałych zarzutów, w tym dotyczących naruszenia art. 5 k.c.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3, art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw